

## Starania Rosniefti o prawo do eksportu gazu przez Nord Stream 2

Szymon Kardaś

Rosyjski dziennik „Kommiersant” 27 sierpnia poinformował, że prezes koncernu Rosnieft’ Igor Sieczin skierował 13 sierpnia do prezydenta Rosji list, w którym zwrócił się z wnioskiem o przyznanie największej rosyjskiej spółce naftowej prawa do eksportu gazu rurociągiem Nord Stream 2. Według szefa Rosniefti skarb państwa mógłby zyskać dodatkowe 60 mld rubli z tytułu podatku od wydobywania gazu, 100 mld rubli wpływów z ceł eksportowych oraz 50 mld rubli zysków z podatku dochodowego i dywidend koncernu. Ponadto ewentualna zgoda na eksport błękitnego paliwa przez Rosnieft’ mogłaby stanowić remedium na problemy regulacyjne wynikające z przepisów unijnego prawa energetycznego.

Na początku września wicepremier rosyjskiego rządu Aleksandr Nowak potwierdził, że kwestia ta jest analizowana przez rosyjskie władze, i zapowiedział przedłożenie specjalnego raportu prezydentowi Władimirowi Putinowi, który będzie podejmował ostateczne decyzje w tej sprawie. 21 września dziennik „Kommiersant” sygnalizował, że rząd Federacji Rosyjskiej, mimo różnic zdań między przedstawicielami kilku resortów, zasadniczo popiera wydanie koncernowi Rosnieft’ zgody na eksport 10 mld m<sup>3</sup> gazu. Podstawą prawną miałyby być umowa agencyjna zawarta przez Rosnieft’ z Gazpromem. Doniesienia „Kommiersanta” dotyczące treści propozycji rządowej nie zostały dotąd oficjalnie skomentowane ani przez przedstawicieli rosyjskich władz, ani kierownictwa zainteresowanych koncernów. Obecnie, w świetle obowiązującej w Rosji ustawy o eksporcie gazu, jedynym rosyjskim podmiotem uprawnionym do eksportu surowca siecią gazociągową jest Gazprom.

### Komentarz

- Kwestia demonopolizacji eksportu rosyjskiego gazu systemem rurociągowym jest przedmiotem działań lobbingsowych Rosniefti od wielu lat, a podejmowane dotychczas próby kończyły się fiaskiem. Po raz pierwszy postulat ten został zgłoszony przez Igora Sieczina w czerwcu 2014 r. podczas posiedzenia prezydenckiej komisji ds. sektora paliwowo-energetycznego. Rosyjski koncern postulował, by pilotażowo prawo do eksportu gazu objęło dostawy do Chin rurociągiem Siła Syberii. Latem 2015 r. Rosnieft’ przedstawiła kompleksowy plan reformy sektora gazowego w liście wysłanym do Ministerstwa Energetyki Federacji Rosyjskiej. Elementem programu zmian był również postulat uruchomienia testowych dostaw gazu za granicę przez rosyjskie firmy energetyczne, na bazie tzw. umów agencyjnych zawieranych z Gazpromem. Docelowo natomiast postulowano wydzielenie z Gazpromu niezależnej spółki, która nabywałaby surowiec od rosyjskich producentów w celu odsprzedaży na rynku europejskim

(względnie alternatywne wprowadzenie systemu kwot na dostawy gazu do Europy). Kwestia demonopolizacji eksportu systemem rurociągowym została podniesiona ponownie w grudniu 2016 r. w liście skierowanym do prezydenta Putina oraz w 2017 r. przy okazji zawarcia przez Rosneft' i BP memorandum przewidującego dostawy do 20 mld m<sup>3</sup> gazu dla brytyjskiej spółki.

- Z jednej strony istnieją obecnie okoliczności uprawdopodobniające wyrażenie przez Putina zgody na wniosek złożony przez Rosneft'. Po pierwsze propozycja rosyjskiego koncernu nie ma na celu dokonywania systemowych zmian legislacyjnych, pozbawiających Gazprom gwarantowanych ustawowo przywilejów eksportowych, co może być łatwiejsze do zaakceptowania przez Kreml. Przewidziane w propozycji zawarcie przez Rosneft' i Gazprom specjalnej umowy agencyjnej stanowi rozwiązanie zbliżone do schematów stosowanych w przeszłości. Na bazie umowy agencyjnej Gazprom eksportował surowiec sprzedawany odbiorcom europejskim przez firmę Novatek. Po drugie przyjęte rozwiązanie mogłoby się okazać użyteczne z punktu widzenia neutralizacji niektórych wyzwań regulacyjnych wynikających z unijnego prawa energetycznego. Obowiązująca zasada dostępu strony trzeciej (TPA) będzie bowiem ograniczać możliwość pełnego wykorzystania przez Gazprom gazociągu Nord Stream 2, kiedy dojdzie do jego uruchomienia.
- Z drugiej strony istnieją jednak czynniki zmniejszające szanse Rosnefti na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia. Po pierwsze kontynuowany jest sprzeciw Gazpromu, który do tej pory skutecznie opierał się próbom ograniczenia uprzywilejowanej pozycji w zakresie eksportu gazu systemem rurociągowym. Choć wniosek Rosnefti nie postuluje zmian systemowych, to wprowadzanie eksperymentalnych rozwiązań wiązałoby się z ryzykiem składania analogicznych wniosków w przyszłości także przez inne rosyjskie firmy energetyczne, co mogłoby prowadzić do osłabienia pozycji Gazpromu w rosyjskim sektorze gazowym. Po drugie problemem są też ograniczone możliwości produkcyjne Rosnefti. Jeszcze w 2013 r. planowała ona zwiększyć wydobycie gazu do 100 mld m<sup>3</sup> w 2020 r. Tymczasem poziom produkcji surowca w ub.r. wyniósł niewiele ponad 62 mld m<sup>3</sup>. Nie jest jasne, czy zrealizowane zostaną najnowsze zapowiedzi Rosnefti dotyczące wzrostu wydobycia gazu w latach 2021–2022 o 25 mld m<sup>3</sup>, głównie dzięki projektom Rospan i Charampur. Po trzecie rosyjska strategia dotycząca neutralizacji ograniczeń dla pełnego wykorzystania NS2 wynikających z unijnego prawa opierała się dotąd w pierwszej kolejności na próbach ich prawnego podważania. Ilustrację tego stanowiły zaskarżanie nowelizacji dyrektywy gazowej do TSUE i Trybunału Arbitrażowego czy próba uzyskania derogacji spod wybranych ograniczeń poprzez wnioski składane do niemieckiego regulatora. Tym samym działania adaptacyjne są tradycyjnie mniej preferowanym wariantem w rosyjskiej strategii.
- Niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii dostępu Rosnefti do eksportu gazu rurociągiem Nord Stream 2 jest mało prawdopodobne, by rosyjskie władze zdecydowały się na poważniejsze zmiany systemowe dotyczące zasad eksportu tego surowca systemem rurociągowym. Gazprom nadal bowiem służy Kremlowi jako ważny instrument w polityce zagranicznej oraz wewnętrznej państwa. Szczególną rolę odgrywa w tej ostatniej sferze, gdyż wykorzystywany jest do subsydiowania nierentownych przedsiębiorstw i regionów czy jako narzędzie wsparcia strategicznych dla Kremla

projektów infrastrukturalnych. Ewentualne zmiany systemowe wymagałyby także zgody innych producentów gazu – w zamian za ograniczenie przywilejów Gazpromu – na przyjęcie na siebie różnych obowiązków, których ciężar spoczywa obecnie na tym koncernie. Dotyczyłoby to m.in. postulowanego przejęcia części mało dochodowych lub całkowicie nierentownych dostaw realizowanych obecnie przez Gazprom czy współudziału w finansowaniu rozbudowy i modernizacji infrastruktury przesyłowej.